

Sygn. akt III Ca 1752/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 marca 2016 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SO Magdalena Hupa-Dębska

Sędzia SO Gabriela Sobczyk

SR (del.) Roman Troll (spr.)

Protokolant Sandra Olesiak

po rozpoznaniu w dniu 9 marca 2016 r. w Gliwicach

na rozprawie

sprawy z powództwa E. S. (1) i M. S.

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 9 czerwca 2015 r., sygn. akt I C 2399/14

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od pozwanej na rzecz powodów kwoty po 600 zł (sześćset złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym.**

SSR (del.) Roman Troll SSO Magdalena Hupa – Dębska SSO Gabriela Sobczyk

Sygn. akt III Ca 1752/15

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 28 listopada 2014 roku powodowie E. S. (1) i M. S. wnieśli o zasądzenie od pozwanej Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na ich rzecz po 10000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną po śmierci osoby najbliższej wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi za okres od dnia 28 marca 2014 roku do dnia zapłaty i kosztami postępowania. W uzasadnieniu wskazali, że 7 lipca 2007 roku doszło do wypadku komunikacyjnego, w wyniku którego śmierć poniosła poruszająca się wówczas z E. S. (2) pasażerka pojazdu A. S. (1), a sprawczyni zdarzenia była ubezpieczona w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych u pozwanej.

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powodów na jej rzecz kosztów procesu. Zakwestionowała, jakoby zmarła pozostawała dla swoich teściów osobą najbliższą, w szczególności że powodowie nie mieszkali wspólnie z synową, przez co nie można uznać, że byli ekonomicznie czy życiowo zależni od zmarłej i aby śmierć synowej wpłynęła na tę sferę ich życia. Podniosła także, że dochodzona przez powodów

kwota zadośćuczynienia jest rażąco zawyżona – powodowie nie wykazali, że rozmiar doznanej przez nich krzywdy uzasadniał przyznanie takiej kwoty, tym bardziej, że sam fakt smutku po stracie osoby bliskiej jest oczywisty i nie budzi wątpliwości, natomiast kultywowanie przez powodów pamięci o zmarłej nie jest, w ocenie pozwanej, okolicznością uzasadniającą domaganie się zadośćuczynienia we wskazanej przez nich kwocie. Krzywdy powodów nie można łączyć wyłącznie ze śmiercią synowej, skoro w tym samym zdarzeniu zginął ich syn.

Wyrokiem z 9 czerwca 2015 roku Sąd Rejonowy w Gliwicach zasądził od pozwanej na rzecz powoda E. S. (1) 10000 zł z ustawowymi odsetkami od 28 marca 2014 roku do dnia zapłaty (pkt 1); zasądził od pozwanej na rzecz powódki M. S. 10000 zł z ustawowymi odsetkami od 28 marca 2014 roku do dnia zapłaty (pkt 2); zasądził od pozwanej na rzecz powoda E. S. (1) 1717 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym 1200 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego (pkt 3); zasądził od pozwanej na rzecz powódki M. S. 1717 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym 1200 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego (pkt 4).

Wyrok ten zapadł przy następujących ustaleniach faktycznych: 7 lipca 2007 roku kierująca pojazdem marki F. (...) E. S. (2), znajdując się w stanie nietrzeźwości, naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że poruszając się na prostym odcinku drogi, zjechała na przeciwny pas ruchu, gdzie doprowadziła do zderzenia czołowego z jadącym

z naprzeciwka samochodem marki R., w wyniku czego przewożeni przez nią pasażerowie A. S. (1) i Ł. S. doznali obrażeń ciała - u A. S. (1) wystąpiły otarcie naskórka twarzy, podbiegnięcia krwawych powłok miękkich głowy w okolicy potylicy, złamanie kości podstawy czaszki, krwotoki śródczaszkowe, liczne ogniska stłuczeń mózgu, stłuczenie płuc, oderwanie aorty z krwotokiem wewnętrznym, zmiążdżenie wątroby z krwotokiem do jamy otrzewnowej oraz otarć naskórka na tułowiu i kończynach, w wyniku doznanych obrażeń A. S. (1) zmarła. Przeciwko sprawcy zdarzenia toczyło się przed Sądem Rejonowym w Gliwicach, w sprawie prowadzonej pod sygnaturą akt III K 1834/07, postępowanie karne zakończone wydaniem 24 kwietnia 2009 roku wyroku uznającego winę E. S. (2) za spowodowanie wypadku. Orzeczenie to, mocą wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach z 8 grudnia 2009 roku, zostało utrzymane w mocy. Sprawca wypadku kierował pojazdem ubezpieczonym w dniu zdarzenia od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych u pozwanej. Teściowie zmarłej – E. S. (1) i M. S. – pismem z 18 lutego 2014 roku zgłosili ubezpieczycielowi sprawcy szkodę, żądając wypłacenia im zadośćuczynienia w kwotach po 10000 zł z tytułu śmierci A. S. (1), w oparciu o art. 448 k.c. Pozwana wszczęła i przeprowadziła postępowanie likwidacyjne, w wyniku którego odmówiła uznania roszczenia powodów i wskazała na nieudowodnienie przez nich niezwykle silnej, ponadstandardowej więzi rodzinnej, która łączyłaby ich ze zmarłą.

A. S. (1) w chwili śmierci miała 25 lat, była żoną Ł. S. – syna powodów. Poznała się z rodziną S. w 1999 roku, kiedy zaczęła spotykać się ze swoim przyszłym małżonkiem Ł. S.. Po czterech latach znajomości wyszła za niego za mąż. A. S. (1) miała bardzo dobre relacje z członkami rodziny swojego męża – uczestniczyła w imprezach rodzinnych, wspólnie z nimi obchodziła święta, rodzina S. często spotykała się z nią także bez okazji. Po zawarciu małżeństwa, rodzice jej męża traktowali A. S. (1) jak córkę, szczególnie że małżonkowie S. mieli samych synów, a nadto była ich pierwszą synową. Czuli, że mają w niej oparcie. Zmarła wraz z mężem zamieszkiwała niedaleko teściów, więc wizyty synowej w rodzinnym domu jej męża były częste (około 3 – 4 w tygodniu, a czasami częściej). Po urodzeniu syna K., zmarła wspólnie z teściową wychodziła na spacer, a w razie potrzeby, pozostawiała syna pod opieką dziadków. Synowa często radziła się także teściów w istotnych dla niej sprawach. A. S. (1) była bardzo uczynna i często służyła teściowej pomocą – pomagała jej w sprzątaniu, a nadto świadczyła usługi fryzjerskie. A. S. (1) spotykała się z teściową także na niezobowiązujących rozmowach. Między A. S. (1) a teściami nie zdarzały się kłótnie – relacje między nimi były bardzo ciepłe, zmarła zwracała się do teściów „mamo” i „tato”.

O śmierci A. S. (1) powodowie dowiedzieli się od Policji. Był to dla nich szok. Największą obawą był dla nich los syna zmarłej – K., wnuka powodów. Z jednej strony małżonkowie S. odczuwali niepowetowaną stratę po śmierci synowej, ale z drugiej mieli świadomość, że muszą wziąć się w garść, aby wesprzeć ich osieroconego wnuka. Małżonkowie S. są prawnymi opiekunami K. S., a jego wychowanie stało się dla nich jedynym celem w życiu.

Cała rodzina S. często odwiedza wspólny grób A. i Ł. S.. M. S. bywa na nim nawet co drugi dzień. W czasie świąt Bożego Narodzenia rodzina S. pozostawia dodatkowe dwa nakrycia dla zmarłego syna i synowej. Powodowie często wspominają zmarłą, odczuwają pustkę po jej stracie, szczególnie w czasie rodzinnych spotkań, uroczystości i świąt. M. S. do tej pory boryka się z bólem, który pojawia się na samą myśl o zdarzeniu i śmierci synowej, nie potrafi pogodzić się z tą tragedią.

Po zdarzeniu powodowie nie podjęli żadnego leczenia. M. S. skontaktowała się z psychologiem jedynie telefonicznie w celu zasięgnięcia rady na temat tego jak przekazać informację o śmierci rodziców K. S.. Nie przyjmowali leków uspokajających, a wspomagali się piciem naparów z ziół o właściwościach uspokajających.

Przy tak dokonanych ustaleniach faktycznych Sąd Rejonowy uznał powództwa w całości za zasadne. Wskazał, że pozwana ponosi odpowiedzialność na podstawie art. 822 § 1 k.c. w związku z art. 436 § 1 k.c., a jej zakres odpowiedzialności obejmuje także krzywdę jakiej doznała na skutek deliktu nie tylko osoba bezpośrednio jego konsekwencjami dotknięta, jak również taka – a jest nią z pewnością członek najbliższej rodziny zmarłego – która na skutek wywołanej tym deliktem śmierci doznała krzywdy wynikającej z nagłego i zupełnie niespodziewanego zerwania więzi rodzinnych, który to skutek jest także naruszeniem jego dobra osobistego. Podkreślił, że w chwili śmierci A. S. (1) nie istniał przepis, który *expressis verbis* stanowiłby podstawę roszczenia powodów, ale zaznaczył, że już wówczas obowiązywały art. 24 k.c. i art. 448 k.c. stanowiące podstawę prawną uwzględnienia żądań powodów. Podniósł także, że w sprawie doszło do naruszenia dobro osobistego powodów – zostali bowiem pozbawieni ich bliskiego członka rodziny – pierwszej i jedynej wówczas synowej. Przysługuje im więc roszczenie o wypłatę stosownego zadośćuczynienia oparte o przepisy art. 23 k.c. i art. 24 k.c. w związku z art. 448 k.c.

Oceniając zasadność roszczenia o zadośćuczynienie Sąd Rejonowy miał na uwadze, że służy ono kompensacji krzywdy po stracie osoby najbliższej, a zatem uszczerbku dotyczącego subiektywnej sfery osobowości człowieka, w szczególności cierpienia, bólu i poczucia osamotnienia, powstałych utrudnień życiowych, konieczności zasadniczo odmiennego urzędzenia sobie życia, ograniczenia sfery korzystania z przyjemności. Nie jest zależne od pogorszenia sytuacji materialnej osoby uprawnionej i poniesienia szkody majątkowej, a jego celem jest kompensacja doznanej krzywdy, a więc złagodzenie cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej i pomoc pokrzywdzonemu w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym jego sytuacji. Zadośćuczynienie przewidziane w art. 448 k.c. jest odzwierciedleniem w formie pieniężnej rozmiaru krzywdy, która nie zależy od statusu materialnego pokrzywdzonego. Jedynie rozmiar zadośćuczynienia może być odnoszony do stopy życiowej społeczeństwa, która pośrednio może rzutować na jego umiarkowany wymiar i to w zasadzie bez względu na status społeczny i materialny pokrzywdzonego. Przesłanka „przeciętnej stopy życiowej” społeczeństwa ma charakter uzupełniająca i ogranicza wysokość zadośćuczynienia tak, by jego przyznanie nie prowadziło do wzbogacenia osoby uprawnionej, nie może jednak pozbawiać zadośćuczynienia jego zasadniczej funkcji kompensacyjnej i eliminować innych czynników kształtujących jego rozmiar.

Zdaniem Sądu Rejonowego zadośćuczynienie należne powodom winno wynosić po 10000 zł, przy uwzględnieniu jego obniżenia wynikającego z przyczynienie poszkodowanej w niekwestionowanej przez pozwaną wysokości 30%. Doszedł bowiem do wniosku, że pomimo braku więzów krwi między zmarłą a powodami, łącząca ich relacja rodzinna była na tyle silna, że zmarła synowa była dla powodów osobą z kręgu najbliższych członków rodziny - powodowie deklarowali, że

z uwagi na fakt, iż A. S. (1) była ich pierwszą synową, a nadto jedyną kobietą (prócz powódki), która znalazła się w rodzinie S., darzyli oni ją szczególnym uczuciem, traktując jak córkę, której nie mają. Za wyjątkową bliskością relacji przemawiało także to, że zgodnie z zeznaniami świadków i powodów, zmarła stale utrzymywała bardzo silną więź z teściami – jako że osoby te zamieszkiwały w pobliżu siebie, bardzo często spotykały się, nawet bez szczególnych okazji. A. S. (1) zapisała się w pamięci powodów, a także świadków będących członkami ich rodziny, jako osoba ciepła, uczynna, dobra, z którą powodowie nie mieli żadnych konfliktów czy nieporozumień. Częstotliwość spotkań, bliskość i zażyłość relacji powodów z synową, więź, która nawiązała się między powodami a zmarłą przekonują, że powodowie

mieli prawo traktować A. S. (2) jako osobę będącą jednym z najbliższych członków rodziny. Niewątpliwie na rozmiar cierpienia powodów wpływała śmierć w jednym wypadku syna i synowej, lecz zdaniem Sądu Rejonowego nie zmienia to oceny zasadności roszczeń zgłoszonych niniejszym postępowaniu.

Ustalając wysokość zadośćuczynienia Sąd Rejonowy uwzględnił charakter relacji i więzi łączących powodów ze zmarłą synową – bliskość tych relacji, ich intensywność i trwałość, zwrócił także uwagę, że relacje powodów i zmarłej były bardzo dobre. Powodowie i zmarła mieszkali bardzo blisko siebie, składali sobie częste, niezobowiązujące wizyty (nawet 3 – 4 w tygodniu lub częściej), byli swoimi powiernikami i pomocnikami, a ich relacje były mocne i ciepłe. Sąd miał na uwadze, że dobre relacje i kontakt z synową były bardzo istotne dla powodów, którzy A. S. (1) traktowali nie tylko jako najbliższego członka rodziny, ale nawet jako córkę, której sami nigdy nie mieli. Wiadomość o wypadku i śmierci synowej była dla powodów szokiem, wywołującym ból i cierpienie. Cierpienie to spotęgowane było faktem, że śmierć nastąpiła niespodziewanie, a synowa, ginąc wraz ze swoim mężem, osierociła małoletniego syna K.. Na skutek śmierci synowej powodowie doznali krzywdy w postaci bólu i cierpienia związanych z zerwaniem mocnej i bliskiej więzi łączącej ich ze zmarłą, a uzasadniającej wypłatę zadośćuczynienia pieniężnego. Stopień przywiązania powodów do zmarłej, bliskość i charakter relacji ich łączących, wpływ śmierci jednej osoby na drugą jest decydujący dla oceny zasadności żądania zapłaty oznaczonej kwoty pieniężnej tytułem zadośćuczynienia.

O ustawowych odsetkach od zasądzonych zadośćuczynień orzeczono na podstawie art. 481 k.c. i art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, gdyż pozwana powinna spełnić świadczenie w terminie 30 dni od dnia zgłoszenia szkody, a powodowie zgłosili pozwaną swoje roszczenie najpóźniej w dniu 25 lutego 2014 roku, tym samym bieg 30-to dniowego terminu rozpoczął się z tym właśnie dniem, zatem żądanie zasądzenia odsetek za opóźnienie od daty podanej pozwem jest zasadne. Jednocześnie, Sąd Rejonowy nie znalazł podstaw, by odsetki od zadośćuczynień zasądzić od daty wyrokowania w niniejszej sprawie, albowiem pozwana już na etapie prowadzonego przez siebie postępowania likwidacyjnego dysponowała niezbędnymi informacjami, które pozwoliłyby jej na wypłatę zadośćuczynienia.

Po stronie powodowej zachodziło współuczestnictwo formalne, dlatego rozstrzygając o kosztach procesu orzeczono oddzielnie wobec powództw poszczególnych powodów. O kosztach procesu z powództwa E. S. (1) i M. S. Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c., zasądzając na rzecz każdego z powodów koszty procesu w całości od pozwanej, jako przegrywającej spór w całości.

Apelację od tego wyroku wniosła pozwana, skarżąc go w całości i zarzuciła mu naruszenie: art. 448 k.c. w związku z art. 24 k.c. poprzez zasądzenie rażąco wysokiej kwoty zadośćuczynienia za doznaną krzywdę jako sprzeczne z przyjętym w orzecznictwie sądów powszechnych kryteriami ustalania wysokości zadośćuczynienia; art. 6 k.c. poprzez uznanie, że powodowie wykazali rozmiar krzywdy przez nich doznanej uzasadniającej zasądzenie na ich rzecz zasądzonych kwot; art. 233

§ 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, polegające na przyjęciu, że materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie uzasadnia zasądzenie na rzecz powodów zadośćuczynienia. W oparciu o powyższe zarzuty wniosła o zmianę wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości, a także stosowną zmianę orzeczenia w przedmiocie kosztów procesu oraz o zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów postępowania przed Sądem II instancji, względnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji przy uwzględnieniu kosztów postępowania.

W odpowiedzi na apelację powodowie wnieśli o jej oddalenie apelacji jako bezzasadnej i zasądzenie od pozwanej na ich rzecz kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Rejonowy są prawidłowe i jako takie Sąd Okręgowy uznaje za własne. Także zastosowana przez ten Sąd regulacja prawna jest prawidłowa i Sąd Okręgowy w pełni podziela przedstawione w uzasadnieniu Sądu Rejonowego rozważania prawne

w tym zakresie.

W apelacji skarżąca podniosła, że Sąd Rejonowy naruszył normę art. 233 § 1 k.p.c., albowiem jej zdaniem materiał dowodowy nie uzasadniał konieczności zasądzenia na rzecz powodów zadośćuczynienia. Nie wykazała jednak sprzeczności w ocenie materiału dowodowego, niekonsekwencji bądź braku logiki w ustaleniach poczynionych przez Sąd Rejonowy na podstawie przedstawionego materiału dowodowego. Te okoliczności faktyczne, które Sąd Rejonowy - na podstawie zebranego materiału dowodowego - ustalił są prawidłowe i faktycznie rzecz biorąc nie były one w żaden skuteczny sposób podważone. Przedstawiony w tym zakresie zarzut jest jedynie polemiką z dokonanymi przez Sąd Rejonowy ustaleniami faktycznymi.

Podstawowymi zarzutami apelacji są zarzuty naruszenia prawa materialnego związanego z rażąco wysokim ustaleniem zadośćuczynienia i tym, że powodowie - zdaniem apelującej - nie wykazali rozmiaru doznanej krzywdy.

W tym zakresie należy zauważyć, że pomiędzy powodami a synową, która zginęła w wypadku komunikacyjnym była szczególna więź. Wynikała ona z tego, że mieli ze sobą bardzo dobre relacje, mieszkali blisko siebie i spotykali się co najmniej 3-4 razy w tygodniu bez żadnej konkretnej okazji. Zmarła była ich pierwszą synową, a relacje pomiędzy nimi związane są z pomocą przy sprzątaniu, świadczeniem usług fryzjerskich oraz brakiem kłótni i odnoszeniem się do teściów jak do rodziców, a także planowaniem wspólnie rozwoju rodziny. Synowa i syn powodów chcieli mieć drugie dziecko, a teściowie mieli pomagać przy wychowaniu dzieci, co ustalali wspólnie /zeznania świadka P. S. k. 147/; prowadzi to do wniosku, że więź pomiędzy nimi była szczególna. Nie ulega żadnej wątpliwości, że utrata osoby bliskiej, a taką w świetle ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd Rejonowy była dla powodów ich synowa, jest zawsze związana z powstaniem krzywdy, którą należy wynagrodzić. Krzywda ta jest oczywiście niematerialna, ujawnia się ona w sferze psychicznej, a także jest związana z koniecznością zreorganizowania swojego dotychczasowego życia. Ta ostatnia okoliczność wyraźnie uwidacznia się u powodów, którzy na skutek śmierci synowej i syna stali się opiekunami prawnymi ich małoletniego dziecka, a wnuka powodów. Jednocześnie konieczność opieki nad małoletnim spowodowała u powodów niemożność popadnięcia w całkowitą rozpacz po utracie najbliższych. Musieli bowiem zająć się ich małoletnim synem. Ta konieczność wynikała z powstałej sytuacji rodzinnej na skutek śmierci obojga rodziców ich wnuka. Przeżywanie żałoby w tym wypadku musi uwzględniać te szczególne okoliczności.

Należy także podkreślić, że do chwili obecnej powodowie w pewien sposób przeżywają żałobę pamiętając o zmarłych. Natomiast są to teraz czysto subiektywne odczucia, w tym zakresie okres uzasadnionej żałoby już minął. Istotne znaczenie w tej części krzywdy miało także to, że powodowie wspólnie z synową mieli zaplanowany weekend /zeznania powódki k. 147/, a dowiedzieli się wówczas o jej zgonie, co było dla nich szokiem. Te okoliczności też eksponowali w sprawie. Powodowie przeżywali też stres psychiczny z uwagi na zgon osób najbliższych, co przejawiało się w konieczności stosowania uspokajających ziołowych herbatek.

Każda strata osoby najbliższej jest związana z powstaniem pustki po niej. Taką pustkę trudno wypełnić, a w sytuacji powodów, gdy dodatkowo są oni opiekunami prawnymi małoletniego syna zmarłej, ta pustka jest spotęgowana. Każdego bowiem dnia widzą jak rozwija się ich wnuk i mają pełną świadomość, że jego rodzice tego nie widzą i nie mogą się nim zajmować.

Nawet przyjęcie przyczynienia w wysokości 30% z uwagi na prowadzenie samochodu przez osobę w stanie nietrzeźwym (synowa powodów była pasażerką tego pojazdu) nie może doprowadzić do wniosku, że rażąco zawyżone jest zadośćuczynienie w kwotach po 10000 zł na rzecz każdego z powodów, które należy im się tytułem naruszenia dobra osobistego związanego ze śmiercią osoby najbliższej, zerwaniem z nią więzi.

Wszystkie okoliczności w zakresie ustalenia krzywdy i sposobu jej kompensaty należy ustalić indywidualnie w konkretnej sprawie. To Sąd Rejonowy zrobił prawidłowo i wszelkie zarzuty z tym związane wskazane w apelacji są zupełnie bezzasadne - stanowią one tylko inną ocenę stanu faktycznego sprawy przez apelującą.

Dodać należy, że przesłanką przyznania zadośćuczynienia jest doznanie krzywdy na skutek naruszenia dobra osobistego, w tym przypadku utraty więzi z osobą najbliższą (art. 448 k.c.

w związku z art. 23 k.c. i art. 24 k.c.), a okoliczności, że od chwili zdarzenia upłynęło 8 lat, żaloba już została obiektywnie przeżyta, powodowie mieli dobre relacje z synową i nie zastosowano wobec nich opieki psychologicznej lub psychiatrycznej nie mogą stanowić o uznaniu, że krzywdy tej nie należy wynagrodzić. Powodowie doznali bowiem krzywdy na skutek naruszenia dobra osobistego. Te podniesione okoliczności mogą ewentualnie stanowić o tym w jakiej wysokości przyznać im zadośćuczynienie za doznaną krzywdę.

Trudno uznać za prawidłowe zarzuty apelacji związane z tym, że na skutek doznanej przez powodów krzywdy nie doszło do negatywnych zjawisk w ich egzystencji, czy relacjach międzyludzkich, ewentualnie jakiegoś rozstroju zdrowia. Trzeba bowiem jeszcze raz podkreślić, że na skutek śmierci synowej powodowie utracili osobę najbliższą, która im pomagała, a dodatkowo musieli samodzielnie zająć się swoim wnukiem. Ich relacje społeczne są w tej chwili związane nie tylko

z relacjami międzyludzkimi, ale także z koniecznością częstego udawania się na cmentarz, na grób zmarłej. Jest to wewnętrzny przymus, który ich tam prowadzi i wynikająca z niego konieczność związana z pustką po bliskiej osobie oraz potrzebą prawidłowego wychowania wnuka przejawiającą się w relacjonowaniu mu zaistniałej sytuacji.

Oczywistym jest, że trudno oddzielić zakres krzywdy doznanej śmiercią synowej oraz syna w tych samych okolicznościach. Natomiast kwota po 10000 zł na rzecz każdego z powodów tytułem naruszenia dobra osobistego związanego z utratą więzi z osobą bliską z uwagi na jej zgon nie jest wygórowana, a tym bardziej nie jest rażąco wygórowana, nawet przy przyjęciu 30% przyczynienia się do zdarzenia przez synową powodów.

Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z 18 listopada 2004 roku (sygn. akt I CK 219/04, LEX nr 146356) korygowanie przez Sąd drugiej instancji zasądzonego zadośćuczynienia może być aktualne tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie. Podzielając przytoczony pogląd Sąd Okręgowy na podstawie okoliczności niniejszej sprawy doszedł do przekonania, że ustalone przez Sąd Rejonowy zadośćuczynienie na rzecz powodów w wysokości po 10000 zł nie jest rażąco wygórowane. Zadośćuczynienie to stanowi około 6 minimalnych pensji krajowych, co nie jest kwotą wygórowaną jako zadośćuczynienie za zerwanie więzi z człowiekiem na skutek jego śmierci w wypadku komunikacyjnym. Ponadto uwzględnienie stopy życiowej społeczeństwa przy określaniu wysokości tego zadośćuczynienia nie może jednak pozbawiać zadośćuczynienia jego zasadniczej funkcji kompensacyjnej i ze względu na ten kompensacyjny charakter zadośćuczynienia, jego wysokość powinna być ekonomicznie odczuwalna.

Dlatego też zarzuty apelacji uznano za bezzasadne.

Mając powyższe na uwadze, w oparciu o art. 385 k.p.c., należało oddalić apelację jako bezzasadną.

Orzeczenie o kosztach postępowania odwoławczego, co do każdego z powodów jako współuczestników formalnych (art. 72 § 1 pkt 2 k.p.c.), zapadło w oparciu o art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 99 k.p.c. oraz § 6 pkt 4 i § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz. U. Z 2013 r., poz 490), albowiem powodowie sprawę wygrali, dlatego też Sąd Okręgowy nałożył na pozwaną obowiązek zwrotu na ich rzecz kosztów postępowania związanych z wynagrodzeniem reprezentującego ich pełnomocnika (por. uchwałę Sadu Najwyższego z 10 lipca 2015 roku, sygn. akt III CZP 29/15, Biul. SN 2015/7/6, LEX 1751211).

SSR (del.) Roman Troll SSO Magdalena Hupa – Dębska SSO Gabriela Sobczyk